

Od redakcji

Pomimo sekularyzacji świata zachodniego religia jest coraz bardziej obecna w analizach politologicznych. Jest to ściśle związane ze zwiększającą się obecnością motywacji religijnej w polityce krajowej (na poziomie państwa narodowego) i międzynarodowej. Zjawisko nie jest nowe, jeśli uwzględnimy np. rolę religii w tzw. trzeciej fali demokracji, niemniej nie zawsze zauważenie roli czynnika religijnego wykraczało poza poziom zwykłego poinformowania. Od pewnego czasu, zwłaszcza z uwagi na rolę czynnika religijnego w konfliktach na Bliskim Wschodzie czy Afryce, na terroryzm motywowany wiarą czy z uwagi na tzw. Arabską Wiosnę, tematyka religijna na stałe zagościła w politologicznym dyskursie. Pojawiła się także nowa subdyscyplina w postaci politologii religii.

Głównym tematem obecnego numeru naszego pisma jest pytanie natury metodologicznej: w jaki sposób powinno się badać religię w naukach o polityce? Poświęcone temu są artykuły Michała Gierycza, Krzysztofa Gładkowskiego, Tadeusza Jarosza SDS i ks. Piotra Mazurkiewicza. Podejmują one zarówno kwestie fundamentalne, a mianowicie skąd politolog ma wiedzieć czym w ogóle jest religia, poczynając od tego, czy terminu tego należy używać w liczbie pojedynczej czy mnogiej? Skąd ma czerpać swoją wiedzę na temat religii? Na czym polega konieczna w naukach empirycznych neutralność religijna i światopoglądowa? Czy możliwe jest przewyżczenie podejścia interdyscyplinarnego w współczesnych naukach? Podejmują także kwestię różnicy między neutralnością światopoglądową i religijną nauki a metodologicznym ateizmem. A zatem czy teza o metodologicznym ateizmie nauk o polityce jest prawdziwa? Czy ów ewentualny ateizm rodzi jakiegokolwiek konkretnych negatywnych konsekwencji w dziedzinie poznania i zrozumienia zjawisk politycznych, a jeśli tak, to czy jest możliwy do przewyżczenia? Czy na gruncie nauk

o polityce możliwe jest jedynie posługiwanie się funkcjonalną definicją religii czy też istnieją poprawne metodologicznie sposoby wprowadzenia do nich także jakiś elementów podejścia substancjalnego? Stąd pytania zawarte w tytułach kolejnych artykułów (nawet jeśli nie są opatrzone znakiem zapytania): *Czy możliwe jest przewyciężenie interdyscyplinarności w badaniach religii w politologii? Przewyciężając redukcjonizm. O głębokiej analizie systemowej w politologii religii. Politologia eklezjalna: poszukiwanie adekwatnej perspektywy ujmowania Kościoła w badaniach politologicznych.*

Inne aspekty głównego tematu pojawiają się w ramach miscellanea. Ks. Adam Romejko próbuje zastosować teorię René Girard o mechanizmie mimetycznym do analizy dyskursu politycznego w Niemczech na temat państw ościennych. Dopatruje się on obecności w nim quasi-religijnego poczucia politycznej przynależności Niemców do „cywilizowanego” porządku zachodnioeuropejskiego, które pozwala na podejmowanie „misji pedagogicznej” wobec społeczeństw inaczej organizujących swoją przestrzeń polityczną.

Chantal Delsol analizuje wpływ judaizmu i chrześcijaństwa na postrzeganie czasu historycznego. Przejście od cyklicznej koncepcji czasu do czasu linearnego powoduje „otwarcie” czasu i wprowadzenie w ludzkie dzieje, także polityczne, nadziei. Oświecenie, sekularyzując nadzieję na zbawienie, przemienia ją w wiarę w postęp, w spełnienie w ramach tego świata. Mesjanistyczne obietnice nie mogły jednak być spełnione w wymiarze doczesności, za sprawą zwykłej akumulacji wytwarzanych dóbr. Efektem tego podejścia jest zatem rozczarowanie i próba znalezienia pociechy w czerpaniu przyjemności z bieżącej chwili. W konsekwencji społeczeństwo – także w sensie politycznym – staje się krótkowzroczne.

Fred Lazin analizuje zmianę statusu Żydów w Ameryce począwszy od lat trzydziestych ubiegłego wieku. W szczególności skupia się na amerykańskiej polityce migracyjnej, stosunku amerykańskiego społeczeństwa i władz politycznych do Żydów oraz wpływie żydowskich organizacji na amerykańską politykę.

Kolejny tekst, autorstwa Joachima von Wedela, podejmuje analizę politycznego chiliazmu, próbującego rzeczy ostateczne (zbawienie) osadzić w historii. Autor, odwołując się do myśli św. Augustyna, Lutra oraz Paula Althausa, teologów reprezentujących trzy różne okresy historyczne, wykazuje, że chrześcijańska teologia stale opowiadała się przeciwko immanentyzacji idei zbawienia.

Marguerite A. Peeters z kolei komentuje międzynarodową politykę promocji zdrowia reprodukcyjnego w kontekście Afryki. W imię umacniania bezpieczeństwa, zrównoważonego rozwoju czy wolności postulowane są rozwiązania zmierzające do popierania aborcji, stosowania środków antykoncepcyjnych zapłodnienia in vitro, sterylizacji czy edukacji seksualnej nowego typu. Prowadzi to ją do pytania o to, czy przypadkiem kraje wysoko rozwinięte nie usiłują narzucić krajom ubogim polityki ludnościowej sprzecznej z podstawowymi zasadami etyki i prawami człowieka?

Równie interesujący jest chyba także ostatni dział zawierający sprawozdania z konferencji i recenzje. 25-lecie czasopisma *The Politics and Religion Journal (PRJ)* jest dla Miroljuba Jevtića okazją do przypomnienia historii tej subdyscypliny w kontekście serbskim. Pierwsze wykłady z politologii religii na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Belgradzie miały miejsce w roku akademickim 1993/1994. Od tamtego czasu liczni studenci i doktoranci przeszli formację w tym zakresie. Owocem wieloletniego wysiłku było pojawienie się angielskojęzycznego czasopisma dobrze dziś rozpoznawanego w świecie akademickim.

W tym dziale mamy także sprawozdanie Jolanty Kulskiej z międzynarodowej konferencji *Socio-Political and Religious Ideas and Movements in the 20th-21st Centuries* (Ryga, 4-5 października 2018 r.) oraz napisaną przez Michała Kmiecica recenzję ważnej książki Chantal Delsol pt. „Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?”

Wydaje się, że zamieszczone w naszym czasopiśmie artykuły pomogą czytelnikowi odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy nauki o polityce są/muszą być „ateistyczne w właściwym znaczeniu”?

Ks. Piotr Mazurkiewicz